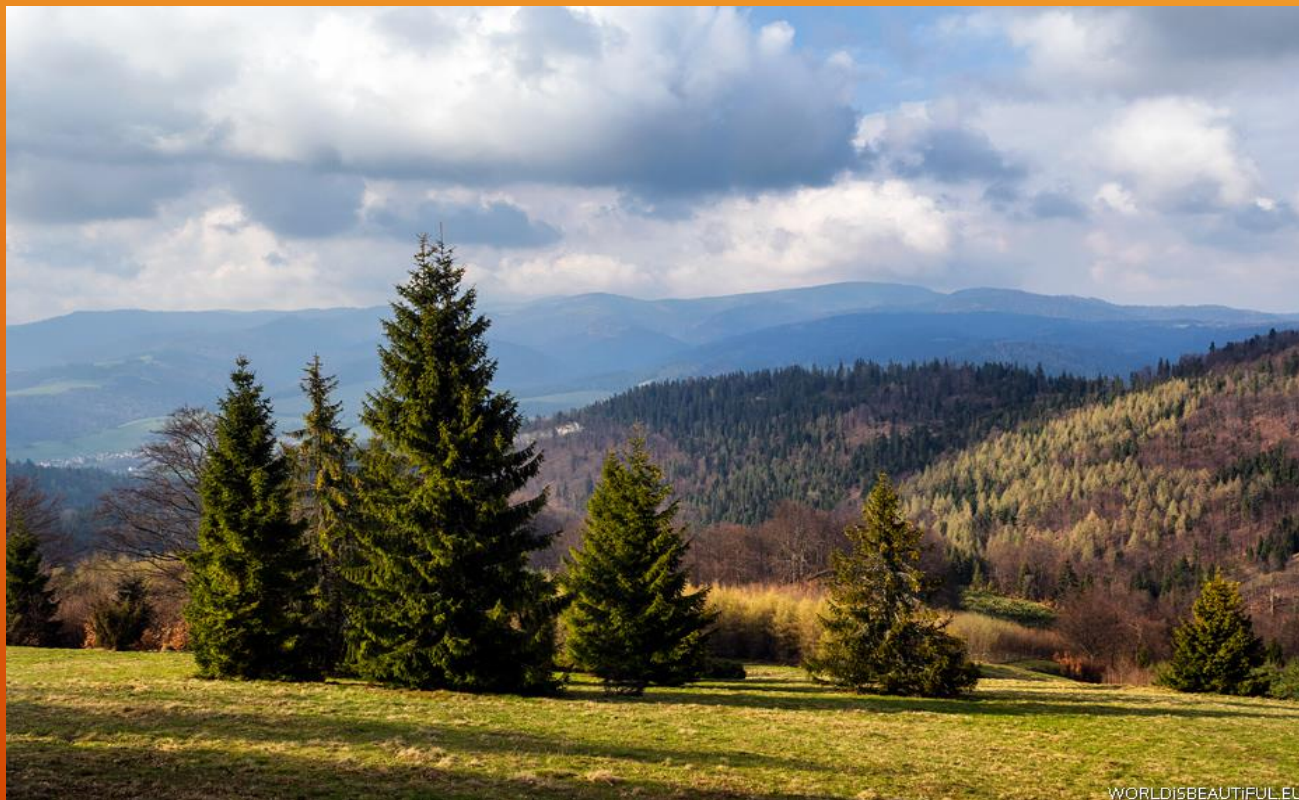


ATRAKCJE TURYSTYCZNE SĄDECCZYNY



Beskid Sądecki zachwyca nas swoją malowniczością. Wspaniałe góry, piękne doliny, meandrujące rzeki, niesamowite widoki na odległe Tatry przeplatają się tutaj z wielokulturowością. Cerkwie, żydowskie cmentarze, romskie osiedla wszystkie świadczą o tym, że ziemię tę przez setki lat zamieszkiwali wyznawcy różnych religii. Cudowne miejsce, aby w naturalny sposób pokazać córce co to znaczy mniejszość etniczna. Pokazać Polskę zróżnicowaną i wielobarwną.





BESKID SĄDECKI TO MAŁO ZADEPTANE PASMO GÓRSKIE W KARPATACH ZACHODNICH. NIE JEST BARDZO POPULARNE WŚRÓD TURYSTÓW, CHOĆ TO NIEZWYKLE MALOWNICZY ZAKĄTEK POLSKI POŁUDNIOWEJ. BESKID SĄDECKI LEŻY POMIĘDZY DUNAJCEM NA ZACHODZIE A DOLINAMI KAMIENICY, MOCHNACZKI, MUSZYNKI I PRZEŁĘCZĄ TYLICKĄ (688 M N.P.M.) NA WSCHODZIE. CZEKA TU NA CIEBIE KILKA CIEKAWYCH SZCZYTÓW, CUDNE WIDOKI I WSPANIAŁE RODZINNE ATRAKCJE!

DO BESKIDU SĄDECKIEGO ZALICZA SIĘ CZTERY PASMA GÓRSKIE - PASMO JAWORZYNY, PASMO RADZIEJOWEJ, GÓRY LELUCHOWSKIE ORAZ GÓRY LUBOWELSKIE LEŻĄCE NIEMAL W CAŁOŚCI PO STRONIE SŁOWACKIEJ. PRZEŁOMOWA DOLINA POPRADU DZIELI BESKID SĄDECKI JAKBY NA 2 CZĘŚCI - PO PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ I WSCHODNIEJ STRONIE POPRADU ZNAJDUJE SIĘ PASMO JAWORZYNY I GÓRY LELUCHOWSKIE, ZAŚ PO POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ I ZACHODNIEJ LEŻĄCE W GRANICACH POLSKI PASMO RADZIEJOWEJ ORAZ NIEMAL CAŁKOWICIE NA SŁOWACJI GÓRY LUBOWELSKIE. PASMA TE SĄ ZBUDOWANE Z FLISZU PŁASZCZOWINY MAGURSKIEJ.



WIEŻA WIDOKOWA W KRYNICY

NAJPOPULARNIEJSZĄ OSTATNIO ATRAKCJĄ W BESKIDZIE SĄDECKIM JEST PIERWSZA W POLSCE WIEŻA WIDOKOWA ZE ŚCIEŻKĄ W KORONACH DRZEW W KRYNICY ZDROJU, WYBUDOWANA W 2019 ROKU, Z DREWNA AKACJOWEGO. TO NAJWYŻSZA DREWNIANA WIEŻA WIDOKOWA W POLSCE! (2021). JEJ ATUTEM JEST FAKT, ŻE NIE MA BARIER ARCHITEKTONICZNYCH, BO NIE MA ANI JEDNEGO SCHODKA, WIĘC JEST TYM SAMYM DOSTĘPNA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I DLA RODZIN Z MAŁYMI DZIEĆMI W WÓZKACH. POD WIEŻĘ WYWOZI WYCIĄG KRZESEŁKOWY NA SŁOTWINACH, KTÓRY PRZEWOZI RÓWNIEŻ WÓZKI. SAMA WIEŻA WIDOKOWA W KRYNICY MA WYSOKOŚĆ 49,5 METRA, ZAŚ ŚCIEŻKA Z AUTORSKIMI INSTALACJAMI MA 1030 METRÓW DŁUGOŚCI. TO ŚWIETNA ATRAKCJA RODZINNA. WIEŻA WIDOKOWA, UL. SŁOTWIŃSKA 51A, KRYNICA ZDRÓJ



KOLEJ GONDOLOWA NA JAWORZYNE KRUNICKĄ

Kolej gondolowa na Jaworzynę ma długość ponad 2.200 metrów i biegnie z Czarnego Potoku na szczyt Jaworzyny Krynickiej. Kabina jest 6-osobowa, porusza się z prędkością 5 m/s i wjeżdża na górę w ciągu 7 minut. Tyle wystarczy, żeby zobaczyć Tatry słowackie, Małe Pieniny, Radziejową, Gorce z Turbaczem, pobliski Runek, stoki Beskidu Niskiego, szczyt Lackowej, a przy bardzo dobrej widoczności ponoć nawet Tarnicę w Bieszczadach!



SPŁYW POPRADEM W MUSZYNIE

POPRADEK JEST CIEKAWĄ RZEKĄ NA SPŁYW, BO BARDZO UROZMAICONĄ, NA TERENIE BESKIDU SĄDECKIEGO MA SWÓJ PRZEŁOMOWY ODCINEK I ODZNACZA SIĘ TU SZYBKIM NURTEM, KAMIENIAMI WYSTAJĄCYMI Z WODY I NAPRZEMIENNIE MIEJSCAMI BARDZO PŁYTKIMI ORAZ GŁĘBOKIMI. TO SPRAWIA, ŻE PRZEBIEG SPŁYWU JEST ZASKAKUJĄCY I MOMENTAMI ZABAWNY. ZA MUSZYNĄ PŁYNIE SIĘ GRANICĄ POLSKO-SŁOWACKĄ. WARTO DODAĆ, ŻE SPŁYW PONTONOWY JEST DUŻO BARDZIEJ BEZPIECZNY NIŻ SPŁYW KAJAKOWY.



TRASY ROWEROWE W KRYNICY I BESKIDZIE SĄDECKIM



Krynica i Beskid Sądecki to fantastyczne miejsce dla rowerzystów, również MTB, wkrótce może stać się polską mekką rowerzystów. Poza dotychczas istniejącymi trasami rowerowymi, szosowymi, w 2020 roku powstało tu 8 nowych tras. To Krynickie Trasy Rowerowe MTB o łącznej długości blisko 125 km. Nazwy tras pochodzą od nazw krynickich wód mineralnych. Są wśród nich łatwiejsze i trudniejsze, krótsze czy dłuższe. Każdy znajdzie coś dla siebie. Sporo z nich krąży wokół Góry Parkowej, np. Słotwinka.

MUZEUM ŁUCZAKÓWKA

Prywatne Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie Łuczakówka to niezwykle miejsce, może dla niektórych kontrowersyjne, za to prowadzone z wielką pasją przez Pana Józefa, który sam to miejsce wybudował i pielęgnuje. Coraz mniej przestrzeni ma dla siebie, bo pomieszczenia zajęte są przez liczne zwierzęta, spreparowane, zarówno pochodzące z Polski, jak i Afryki, zbierane tu przez 30 lat! Poza okazami z polowań, zobaczysz tu wiele zwierząt przejechanych na drogach, inne nosiły ślady kazirodtwa, jeszcze inne przynieśli ludzie ze swych strychów. Na pewno jest to ciekawe i pozwala na bliskie spojrzenie na przyrodę, która zwykle jest niedostępna z tej odległości. Sarny, dziki, wilki, mnóstwo ptaków, a nawet węże, żyrafa czy struś. Spod Muzeum rozciąga się fantastyczny widok na Krynice, a za ogrodzeniem chadzają daniele Pana Józefa.



MOFETA W JASTRZĘBIKU (MUSZYNIE)



Mofeta im. profesora Henryka Świdzińskiego to największa mofeta w Polsce, odkryta w 1938 roku przez tegoż profesora, którego imię nosi. Znajduje się w gminie Muszyna, na granicy Jastrzębika i Złockiego, niemal przy drodze łączącej te dwie miejscowości, na dnie Złockiego Potoku. Mofeta w Muszynie stanowi pomnik przyrody. To nie jedyna mofeta w okolicy, ale ta jest najbardziej efektowna, dlatego tutaj zbudowano kładkę ponad rzeką, obudowano otwory z bulgoczącą wodą i postawiono tablice informacyjne. Miejsca, z których wydobywają się gazy, nazwano Bulgotka i Dychawka.

CERKIEW W JASTRZĘBIKU

Cerkiew zbudowana została w pierwszej połowie XIX wieku. We wnętrzu ikonostasu znajduje się między innymi rzadko spotykana ikona Chrystusa w Grobie.

Jest ona przykładem zachodniołemkowskiej architektury cerkiewnej o wydłużonym układzie trójdzielnym, ścianami w konstrukcji zrębowej i dachem pokrytym gontem. Wnętrze zdobi polichromia ornamentально-figuralna z 1861 roku. Wśród ikon prawie kompletnego barokowego ikonostasu znajduje się Chrystus Dobry Pasterz z 1775 roku, ikony św. Mikołaja i Chrystusa Nauczającego oraz Chrystusa w Grobie. Barokowo-klasycystyczny ołtarz główny pochodzi z pierwszej połowy XIX wieku, a dwa późnobarokowe ołtarze boczne z ok. poł. XIX wieku. Dawną cerkiew, która dziś jest kościołem rzymskokatolickim, otacza drewniane ogrodzenie. Do wejścia cerkwi prowadzi drewniana brama-dzwonnica z początku XX wieku. Zrobiona jest z drewna o konstrukcji słupowej. Wewnątrz bramy znajduje się dzwon, ufundowany przez mieszkańców z okazji setnej rocznicy objawienia w Lourdes. Pierwszy raz zadzwonił w 1958 roku. Cerkiew w Jastrzębiku znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce.



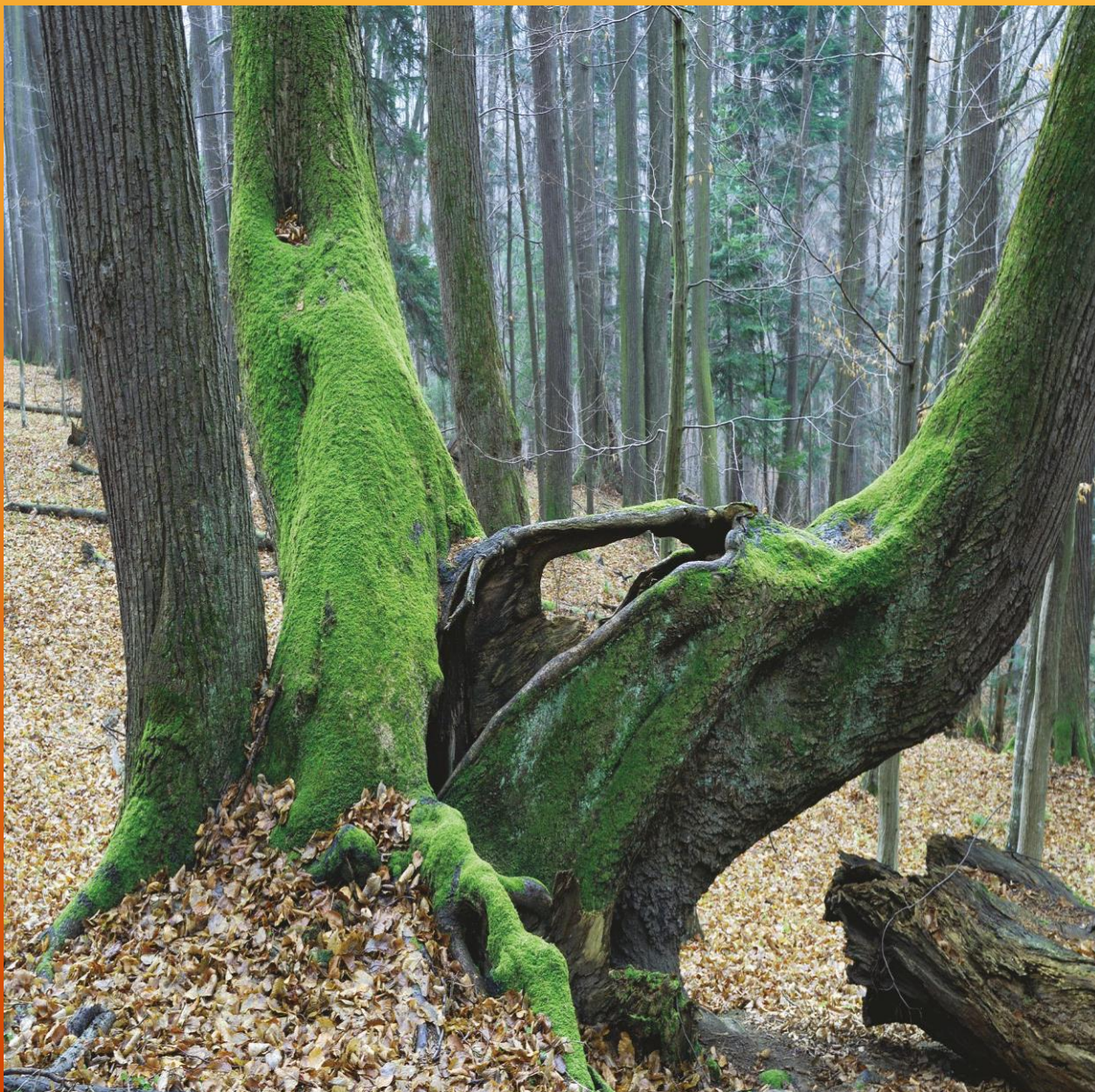
ZAMEK W MUSZYNIE

Umiejscowienie zamku w Muszynie jest genialne. Na stromym zboczu góry, które opływa rzeka Poprad. Doskonała lokalizacja była wykorzystywana już w XI wieku. Drewniany gródek przebudowano w XIV wieku w kamienny zamek. Miał funkcję obronną. przez jakiś czas mieszkał tutaj starosta.

Dziś po zamku została zabezpieczona ruina z fragmentem murów i wieży. Roztaczają się stąd świetne widoki na Muszynę i okolicę.



LAS LIPOWY-REZERWAT PRZYRODY



Przez ten piękny rezerwat przebiega 4 kilometrowa ścieżka dydaktyczna. Tylko początkowe podejście jest dość ostre, potem ścieżka trawersuje i trochę gubi się po zboczu góry. Trzeba odrobiny samozaparcia i awanturnictwa, aby znaleźć rzecz najciekawszą czyli salamandrę plamistą. Aby ją wypatrzeć trzeba dojść do dna dolinki, którą płynie strumień. Płazów szukamy na brzegu stojącej wody rozlicznych rozlewisk, gdyż tam żyją ich larwy. Salamandry lubią wilgoć i chowają się pod roślinnością. trzeba cierpliwie szukać. Szczególnie łatwo znaleźć je wiosną i jesienią.

OGRODY SENSORYCZNE

Cały kompleks jest otwarty, bezpłatny i dostosowany do wózków. Ogród zmysłów podzielony jest na kilka stref. Jest zatem strefa dźwięków, zapachu, smaku, dotyku, wzroku i zdrowia. W każdej krzewy, drzewa i rośliny dobrane są tak aby stymulować nasze zmysły. W strefie dźwięku szemrze strumyk, w strefie smaku rosną poziomki, a w strefie zapachu możemy rozcierać liście między palcami i wdychać won różnych roślin i ziół. Zwieńczeniem ogrodu jest wieża, z której roztacza się piękny widok.



STARY SĄCZ

Rynek brukowany kocimi łbami, niska zabudowa, spadziste dachy jednopiętrowych budynków i targ pełen lokalnych produktów. Koniecznie trzeba tutaj przyjechać, zatrzymać się na rynku i pospacerować. Dla zainteresowanych historią jest Muzeum Regionalne – znajdziecie tutaj poza wystawą etnograficzną pamiątki po Adzie Sari i ks. Józefie Tischnerze. Największym zabytkiem miasta jest kościół klasztorny p.w. św Trójcy i klasztor klarysek. Kościół wzniesiono w XIII wieku, ale został gruntownie przebudowany w XVII wieku i wtedy nadano mu barokowe wnętrze. Ponieważ klasztor i kościół zostały wzniesione w niespokojnych czasach, zostały otoczone murem obronnym wzmocnionym okrągłą basztą, które zachowały się do dziś. Kościół jest miejscem pochówku matki króla Kazimierza Wielkiego – Jadwigi oraz św. Kingi.



HISTORIA ŚWIĘTEJ KINGI-KOBIETY NIEZWYKŁEJ

Święta Kinga żyła w 700 lat temu. Historia jej życia jest owiana legendą, wiemy jednak, że była to osobą niezwykłą i to pod wieloma względami.

Kinga urodziła się na Węgrzech i była córką króla czyli królewną. Miała liczne rodzeństwo. Wychowywana była w duchu pobożności i surowych obyczajów. W wieku 5 lat przyjechała do Polski i została zaręczona z księciem krakowskim i sandomierskim Bolesławem

Wstydliwym. Musiały być to dla niej ciężkie chwile. Przybycie do obcej krainy, oderwanie od bliskich, długa pełna niebezpieczeństw droga zakończona zaręczynami z kimś kogo nigdy wcześniej nie widziała i to w wieku 5 lat! Był to jednak w owych czasach dość często spotykany los królewien, które były kartą w przetargach dynastycznych.

Z mężem mieszkała w Krakowie i Sandomierzu. Musiała uciekać przed najazdem Tatarskim i chronić się w klasztorze cystersów na Węgrzech. Kiedy wróciła zastała Polskę zniszczoną przez najeźdźcę. Swoje własne pieniądze otrzymane od ojca – króla Węgier przeznaczyła na odbudowę katedry na Wawelu, licznych kościołów i klasztorów.



HISTORIA ŚWIĘTEJ KINGI-KOBIETY NIEZWYKŁEJ

Do Polski przywiozła również sól, a dokładnie górników, którzy tę sól zaczęli w owym czasie wydobywać w Wieliczce i Bochni – najstarszych polskich kopalniach soli. Zgodnie z legendą Kinga poprosiła ojca o sól w darze dla swojego męża i jego księstwa. Król podarował jej najbogatszą kopalnię Siedmiogrodu w Marmarosz. Księżniczka pojechała tam i wrzuciła do kopalni swój pierścień. Kiedy przyjechała do Polski wskazała górnikom, gdzie mają kopać, a w wykopanej przez nich pierwszej bryle soli znaleziono jej pierścień. Po śmierci męża ufundowała w Starym Sączu klasztor klarysek, a następnie sama tam zamieszkała i została mniszką. Mając złe doświadczenia z najazdami tatarów w Pieninach kazała wybudować zamek, gdzie mogłyby się schronić w razie ataku wroga. Okazało się, że był to dobry pomysł, gdyż wraz z dwiema siostrami i siedemdziesięcioma zakonnicami schroniła się na tym zamku podczas najazdu Tatarów. Zmarła w klasztorze w Starym Sączu i jest tam pochowana.

WOLA KROGULECKA

To niewielka miejscowość oddalona 7 km od Starego Sącza. Znajdująca się tutaj platforma widokowa jest dobrze oznakowana i z łatwością ją znajdziecie, kierując się znakami. Parking znajduje się przy drodze. Do platformy prowadzi asfaltowa wąska droga. Jest to spokojny dziesięciominutowy spacer dla każdego.

Platforma jest ogólnodostępna o każdej porze dnia i roku. Łatwo na nią wjechać wózkiem, gdyż nie ma schodów. Koło platformy znajduje się toaleta, mały plac zabaw i zadaszony teren na grilla. Jest też spora łąka do zabawy. Bardzo dobrym pomysłem było umieszczenie przy barierce platformy opisów obserwowanej panoramy. Są na niej nie tylko charakterystyczne punkty jak szczyty czy miasta, ale również najczęściej występujące ssaki i ptaki regionu. Właśnie wyszukiwanie tych zwierząt i łączenie ich z nazwą może być ciekawą zabawą dla dzieci w wieku szkolnym. Fantastyczne widoki z platformy są nie do opisanania



ZAMEK W RYTRZE

Zamek w Rytrze znajduje się dziś w ruinie. Po raz pierwszy w źródłach pisanych został wspomniany w XIII wieku, gdzie król Łokietek nadaje klaryskom (tym ze Starego Sącza) prawo pobierania cła pod zamkiem. Wiemy, że zamek należał do króla, ale był dzierżawiony. Oznacza to, że dzierżawca w tym wypadku rycerz Jakusz z Boturzyna herbu Czewoja, rodu Toporczyków herbu Topór zamkiem zarządzał, opłaty różne pobierał i odpowiednią sumę królowi za to regularnie przekazywał. Intrygującą ciekawostką związaną z Rytrem jest testament kasztelana sudeckiego sporządzony na zamku, który opisuje drogę do ukrytego skarbu. Nic tylko się wybrać na poszukiwania! Ponieważ zamek znajduje się na wysokim wzgórzu widoki z niego są przepiękne. Do zamku dochodzimy oznakowanym szlakiem, który zaczyna się na parkingu na prawym brzegu Popradu. Podejście jest krótkie (zajmuje może 20 minut), ale ostre, a ścieżka leśna i częściowo łąkowa. Nadaje się tylko dla piechurów.





PIWNICZNA-SPŁYW TRATWĄ

Spływ Dunajcem z Sromowców Wyżnych jest bardzo znaną atrakcją, jednak niewiele osób wie, że można również odbyć spływ tratwą z Piwnicznej do Rytra rzeką Poprad. Rzeka ta ma swoje źródła w Tarach Słowackich na wysokości 2000 m. npm i meandrami spływa do Dunajca. Kiedyś tędy kupcy spławiali swoje towary do Polski, a flisacy drewno, dziś można podziwiać piękne beskidzkie widoki. Spływ trwa około 2 godzin i ma 10 kilometrów.

W Piwnicznej warto też zajrzeć na rynek i skosztować specjałów w tamtejszych kawiarenkach za bardzo przystępne ceny oraz przespacerować się wzdłuż rzeki Poprad, gdzie znajdziecie nowoczesne boisko i plac zabaw.

NOWY SĄCZ - SKANSEN

Miasteczko Galicyjskie i Sądecki Park Etnograficzny znajdziecie w Nowym Sączu. Jest to piękne muzeum na świeżym powietrzu, gdzie można godzinami wędrować wśród domów, warsztatów i kościołów. To co jest najbardziej cenne w zwiedzaniu tego skansenu, to możliwość zobaczenia na własne oczy jak wiele różnych grup narodowościowych i etnicznych tutaj mieszkało. To czyni tę krainę niezwykłą i różnorodną. Czy słyszeliście o Łemkach, Lachach Sądeckich, Cyganach, Góralach sądeckich i Pogórzanach? Mieszkali tutaj również Niemcy i Żydzi.



*Beskid Sądecki to zdecydowanie interesujące
miejsce, do którego warto się wybrać.*



**PREZENTACJĘ
PRZYGOTOWAŁ
BARTŁOMIEJ SZKARŁAT**

The image features a solid orange background with a gradient from light at the top to dark at the bottom. On the right side, there are several thin, white, parallel diagonal lines that create a sense of motion and depth, extending from the top right towards the bottom left.